

Brzeziński, Andrzej

Badania obozu naukowego w Mrągowie

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 665-669

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ BRZEZIŃSKI

BADANIA OBOZU NAUKOWEGO W MRAĞOWIE

Związek Harcerstwa Polskiego, Hufiec „Promienistych” Łódź-Bałuty oraz Koło Naukowe Studentów Historii Uniwersytetu Łódzkiego zorganizowały w dniach 3—28 sierpnia 1969 r. obóz naukowy w Mrağowie nad Jeziorem Czarnym. Uczestnikami obozu była młodzież starszych klas i tegoroczni absolwenci XI i XXX Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. Funkcje instruktorów naukowych pełnili studenci historii i socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Opiekunem naukowym obozu był doc. dr Waldemar Michowicz z Instytutu Historycznego UE, a komendantem mgr Marek Wiktorowski, podharcistrz, nauczyciel historii w XI LO.

Podjęte badania tylko w części należy uważać za kontynuację prac prowadzonych na ubiegłorocznym obozie w Purdzie Wielkiej¹. W roku bieżącym obok badań historycznych na temat walki o polskość na Warmii i Mazurach w okresie międzywojennym, podjęto tematykę natury socjologicznej, dotyczącą problemu osadnictwa i ludzi starych na wsi. Badania w tym zakresie prowadzono według ankiet dostarczonych przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Były to: kwestionariusz ankiety „Osadnicy na Warmii i Mazurach w dwudziestopięciolecie PRL” opracowany przez dr A. Szyfer oraz ankietę pt. „Ludzie starzy na wsi”.

Wyniki badań podsumowano na sesji naukowej w dniu 23 sierpnia 1969 r., gdzie wygłoszono referaty opracowane na podstawie zebranego materiału. Wszystkie wypełnione kwestionariusze ankiet dotyczących osadnictwa i ludzi starych na wsi przekazano następnie OBN w Olsztynie. Ponieważ najciekawsze okazały się wyniki badań dotyczące osadnictwa, niniejsze sprawozdanie ogranicza się wyłącznie do przedstawienia tego problemu.

Badaniami objęto dwie gromady powiatu mrağowskiego: Piecki i Warpuny. W pierwszej z nich przeprowadzono badania ankietowe we wsiach: Brejdyny, Cierzpięty (obecnie gromada Nawiady, przed 1956 r. należała do gromady Piecki), Czaszkowo, Dobry Lasek, Krzywy Róg, Piecki i Szklarnia. W gromadzie Warpuny przeprowadzono wywiady w następujących wsiach: Burszewo, Butowo, Gązwa, Gizewo, Kiersztanowo, Szymanówka, Warpuny i Zyndaki. Ogółem w obu gromadach przeprowadzono 223 wywiady. Biorąc pod uwagę niedostateczne przygotowanie młodzieży do tego rodzaju pracy, liczone się z krytyczną oceną zebranego materiału. Mieszkańcy wyżej wymienionych wsi odnosili się życzliwie do ankierów i dosyć chętnie udzielali odpowiedzi. Zdarzały się jednak wypadki, że kategorycznie odmówiono przekazania jakichkolwiek informacji. Analizując pozostałe odpowiedzi, zdawano sobie sprawę z tego, że nie wszystkie wiadomości udzielane przez

¹ Por. A. Brzeziński, J. Skodlarski, *Badania obozu naukowego w Purdzie Wielkiej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1968, nr 4, ss. 675—678.

respondentów są prawdziwe, podobnie jak podawane dane liczbowe nie zawsze pokrywały się ze stanem rzeczywistym.

W czasie prowadzonych w terenie badań okazało się, że niektóre, niejasno sformułowane pytania ankiety nastroczały respondentom wiele trudności. Odnosiło się to specjalnie do pytań dotyczących zwyczajów. Większość ankietowanych osób nie chciała odpowiadać na pytanie traktujące o cechach ujemnych sąsiadów (pyt. 20). Niechętnie też odpowiadano na pytanie: „Których sąsiadów Pan(i) lubi, a których nie lubi?” (pyt. 24).

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej zastrzeżenia, należy zdawać sobie sprawę z tego, że przedstawiony rezultat badań jest w pewnym stopniu niecisły i niekompletny.

Pierwsze analizowane zagadnienie dotyczyło pochodzenia regionalnego osadników. Zdołano ustalić, że osadnicy gromady Piecki i Warpuny rekrutowali się przeważnie z terenów Polski centralnej. Skład ludności przybyłej z poszczególnych województw Polski przedstawia tabela 1.

Województwo	gromada Piecki	gromada Warpuny
warszawskie	73%	31%
białostockie	6,4%	16%
lubelskie	8,9%	11%
bydgoskie	1,1%	8%
rzeszowskie	1,1%	5,4%
kieleckie	—	2,3%
ogółem	90,5%	73,7%

Pozostały procent ludności przybył z obecnych terenów ZSRR i wynosi dla gromady Piecki — 9,5%, dla gromady Warpuny — 26,3%. Można więc stwierdzić, że na Mazury przybywała ludność z okolic najbliższej położonych, a mianowicie z województwa warszawskiego, szczególnie z powiatu ostrołęckiego.

Imigracja przybierała często masowy charakter, przenosiły się niemal całe wsie, np. Brejdyny, Cierzępiety, Szklarnia w gromadzie Piecki. Osadnicy przyjeżdżali z całymi rodzinami i tylko w kilku wypadkach na dawnym miejscu zamieszkania pozostawiali rodzice lub ktoś z rodzeństwa. Miało to swoje uzasadnienie w tym, że rodzinne wsie osadników uległy zniszczeniom wojennym, posiadały nieurodzajne gleby, bądź były przeludnione. Te właśnie czynniki stanowiły główne przyczyny osadnictwa na terenach Warmii i Mazur, gdzie spodziewano się znaleźć lepsze warunki egzystencji.

Największa część osadników przybyła do obydwu gromad w latach 1945—1950. W okresie późniejszym proces ten uległ zahamowaniu.

Gromada	Procent osadników przybyłych w poszczególnych latach		
	1945—1950	1950—1956	po r. 1956
Piecki	64,5%	10,8%	24,7%
Warpuny	57,0%	7,8%	35,2%

Na fakt osłabienia akcji osiedleńczej w latach 1950—1956 złożyły się następujące przyczyny: po pierwsze — zajęcie przez osadników w latach 1945—1950 większej liczby wolnych lepszych gospodarstw, po drugie — w tym czasie nastąpił okres stabilizacji ludności w Polsce centralnej oraz zahamowany został dopływ ludności z obecných, zachodnich terenów ZSRR. Po roku 1956 procent przybyłej ludności zwiększył się, co wiązało się z drugą falą repatriacji zorganizowanej po październiku 1956 r. Dalszy napływ osadników zdeterminowany został opuszczeniem gospodarstw przez ludność rodzimą wyjeżdżającą w ramach akcji łączenia rodzin do NRF i NRD.

Analizując sytuację bytową osiedlonej ludności rozpatrzmy w pierwszym rzędzie kwestię agrarną. Porównajmy areal ziemi będący w posiadaniu gospodarzy w chwili obecnej, z ich stanem posiadania przed rokiem 1939.

Areal posiadanej ziemi	Gromada Piecki		Gromada Warpuny	
	r. 1939	obecnie	r. 1939	obecnie
pow. 10 ha	28,1%	49,7%	33,0%	52,0%
5—10 ha	18,1%	15,2%	29,0%	28,9%
3—5 ha	8,0%	10,5%	7,0%	3,8%
0—3 ha	23,3%	17,1%	11,0%	9,2%
brak ziemi	22,5%	7,5%	20,0%	6,1%

Analizując tabelę 3 dochodzimy do wniosku, że zmniejszyła się liczba gospodarstw karłowatych (0—3 ha), a ci, którzy posiadają takie gospodarstwa, pracują dodatkowo poza rolnictwem. Podobnie przedstawia się kwestia gospodarstw małorolnych (3—5 ha). Zmniejszeniu uległa liczba gospodarstw średniorolnych (5—10 ha), natomiast wzrosła liczba dużych gospodarstw powyżej 10 ha. Trzeba ponadto pamiętać, że przed wojną gospodarstwa były przeludnione i na jednego członka rodziny przypadało znacznie mniej ziemi niż obecnie.

Osobne zagadnienie stanowią rodziny bezrolne. W porównaniu z sytuacją z okresu przedwojennego, liczba tych rodzin zmalała trzykrotnie, a ci osadnicy, którzy obecnie ziemi nie posiadają, trudnią się pracą poza rolnictwem.

Sytuację materialną osadników określa także stan zabudowań gospodarskich. Przed wojną osadnicy zamieszkujący obecnie gromady Piecki i Warpuny posiadali drewniane domy mieszkalne: gromada Piecki — 100%, gromada Warpuny — 72%. Obecnie na podstawie autopsji stwierdzono, że prawie każdy osadnik posiada mury dom mieszkalny, zwłaszcza na terenie gromady Warpuny. Domy drewniane należą do wyjątków.

Wyrazistym miernikiem zmian w poziomie życia osadników obu gromad jest stan elektryfikacji. Przed 1939 r. 16% obecnych gospodarzy gromady Warpuny i 8,5% mieszkańców gromady Piecki posiadało elektryczność. Obecnie sytuacja uległa znacznej poprawie: 61% gospodarstw w gromadzie Warpuny i 86% gospodarstw w gromadzie Piecki, posiada elektryczność. Natomiast kwestia wody bieżącej w gospodarstwie nie uległa zmianie. W gromadzie Piecki nikt nie posiada wody bieżącej, w gromadzie Warpuny procent gospodarstw z wodą bieżącą jest znikomy i wynosi około 6%.

Odrębnym zagadnieniem jest inwentarz żywy i martwy posiadany przez osadników. Osiedlając się na nowej gospodarce, tylko część gospodarzy przywoziła ze sobą zwierzęta hodowlane. Konie, krowy, tuczniaki, owce i drób przywoziło 75% osadników gromady Warpuny i 50% osadników gromady Piecki. Obecnie posiadają

trzykrotnie większy inwentarz żywy aniżeli mieli przed wojną. Kwestia inwentarza martwego przedstawia się podobnie. Osadnicy przybywający na tereny obu gromad w większości nie zastali żadnych maszyn i narzędzi rolniczych (92% osadników gromady Warpuny i 83% osadników gromady Piecki). Punktem wyjściowym do zagospodarowania się były więc narzędzia i maszyny, które przywieźli ze sobą. Uczyniła to zaledwie połowa osadników przybyłych do obu gromad. Przywieziony przez nich sprzęt był jednak ubogi, przeważały plugi i brony, a tylko w wyjątkowych wypadkach posiadali maszyny takie jak kosiarki czy siewniki. Przyczyny tego były różne: zniszczenia wojenne i związane z tym trudności transportowe oraz przeludnienie gospodarstw w Polsce centralnej (na miejscu pozostawał ktoś z rodziny, komu zostawiano potrzebny inwentarz). W pierwszych latach po wojnie brakowało środków finansowych na zakup nowych narzędzi, których zresztą niewiele znajdowało się na rynku handlowym. Mimo tych trudności, w przeciągu kilkunastu lat osadnicy zdołali zgromadzić sporą liczbę narzędzi i maszyn rolniczych. Mimo iż pewien procent gospodarzy nie posiada maszyn, nie oznacza to stagnacji w nabywaniu maszyn z uwagi na fakt istnienia dużej liczby kółek rolniczych, służących rolnikom swą pomocą.

Analizując wyniki zbadanych kwestii: agrarnej, socjalno-bytowej oraz inwentarza żywego i martwego, można stwierdzić, że w okresie pobytu osadników na nowym terenie, ich sytuacja materialna w porównaniu z okresem przedwojennym uległa zasadniczej poprawie.

Równie ciekawym zagadnieniem jest problem aklimatyzacji i integracji ludności osadniczej. Świadczą o tym stosunki międzysąsiedzkie, znajomość miejscowych zwyczajów i legend, a także stopień uczuciowego przywiązania do obecnego miejsca zamieszkania.

Osadnicy pochodzący z jednakowych województw zaprzyjaźnili się między sobą dosyć szybko. Stosunkowo wielu osadników z Polski centralnej nawiązało dobre stosunki z ludnością rodzimą. Wyniki te nie są całkowicie przeanalizowane, ponieważ nie wszyscy respondenci chcieli wypowiedzieć się w tej kwestii. Form gospodarowania uczyli się osadnicy jedni od drugich. 33% przybyszów, pochodzących głównie z terenów ZSRR, twierdziło, że uczyli się gospodarki od gospodarzy miejscowych. Tylko część respondentów wypowiedziała się na temat zwyczajów, legend i baśni. Twierdzili oni, że utrzymują swoje dawne zwyczaje, związane głównie ze świętami kościelnymi i uroczystościami rodzinnymi. Bliższych danych nie potrafili udzielić, mimo prób sugerowania pewnych form obrzędowych przez ankierów. Wszyscy respondenci, którzy przybyli z terenów wschodnich podkreślali, że zwyczaje sąsiadów podobają im się, czego nie można powiedzieć o osadnikach pochodzących z Polski centralnej, preferujących własne zwyczaje.

Zdecydowana większość osadników obu gromad nie zna miejscowych legend dotyczących pobliskich gór, jezior i lasów. Wynika to z faktu braku zainteresowania osadników miejscowymi podaniami i baśniami, które przetrwały głównie w ustnej tradycji ludności rodzimej. Jest to, poniekąd oczywiste, że stosunku ludności osadniczej do ludności mazurskiej. Ogólnie można stwierdzić, że jedna trzecia osadników wyraża się o Mazurach pozytywnie, lubi ich, chciałaby się z nimi zaprzyjaźnić. Stwierdzenie to można uznać jedynie za orientacyjne, ponieważ nie wszyscy respondenci wypowiedzieli się na ten temat, czemu oczywiście nie należy się dziwić. Poza tym brakowało danych ankietowych świadczących o stosunku ludności mazurskiej do osadników. Stosunki te układają się zadowalająco, aczkolwiek nie można ich uznać za całkowicie przyjazne. Zdecydowana większość ankietowanych osób zadowolona jest z obecnego miejsca zamieszkania. Wszyscy osadnicy

pochodzący z terenów ZSRR wyrażali się pozytywnie o miejscu ich obecnego pobytu. Podobnie twierdzą osadnicy pochodzący z Polski centralnej, chociaż procent osób zadowolonych z obecnego miejsca zamieszkania jest mniejszy: gromada Piecki — 85%; gromada Warpuny — 76,6%. Wielu respondentów motywowało swój pozytywny stosunek do obecnego miejsca zamieszkania lepszymi warunkami bytowymi. W grę wchodzi także czynnik emocjonalny — przywiązanie do obecnego gospodarstwa. Ci, którzy wyrażają swoją dezaprobatę, motywują to ciężką pracą, brakiem sił i złym stanem zdrowia, nieurodzajną glebą. Większość z nich wyraża chęć przeniesienia się do miasta, gdzie, ich zdaniem, mogliby znaleźć lepsze warunki egzystencji. Nieliczni pragnęliby wrócić do rodzinnych stron. Wśród grupy niezadowolonych przeważają osadnicy pochodzący z powiatu ostrołęckiego.

Przeprowadzone badania nasuwają kilka wniosków, które uogólniając sprowadzić można do następujących stwierdzeń: osadnicy gromad Piecki i Warpuny własnym wysiłkiem stworzyli zadowalającą ich sytuację socjalno-bytową, przywiązali się do obecnego miejsca gospodarowania i są zadowoleni z decyzji osiedlenia się na mazurskiej ziemi.